



**SIEDZIBA RADY OSIEDLA:**  
61-663 Poznań ul. Brandstaettera 6  
(Szkoła Podstawowa nr 38)  
www.starewinogrody.pl  
tel. 604 853 972

E-mail: kontakt@starewinogrody.pl  
Dyżury w każdy czwartek w godz. 16.00 – 17.00  
w siedzibie Rady

## CO MOGŁOBY POWSTAĆ W MIEJSCU DAWNEJ BAZY ZARZĄDU ZIELENI MIEJSKIEJ NA CYTADELI?



Ucieszyła nas informacja, że Zakład Lasów Poznańskich rozwiązał (kontrowersyjną dla nas) umowę z Wyższą Szkołą Zawodową „Kadry dla Europy”.

Od dawna zastanawialiśmy się nad zagospodarowaniem tego terenu, ale w taki sposób, aby nie zakłócał on charakteru Cytadeli, wiązał się z jej historią i zakończył dziwne zakusy, pomysły na jej zabudowę ( przed laty hotel, budynki urzędu etc.) Naszą propozycją jest wybudowanie w tym miejscu, uwzględniając istniejące dwa nowe budynki obiektu pod makietę twierdzy Poznań. Chodzi nam o stworzenie obiektu wystawienniczego wraz z pomieszczeniami towarzyszącymi na potrzeby stałej ekspozycji makiety miasta Poznania z przełomu XIX i XX wieku. Po budowie makiety miasta średniowiecznego i osady pierwszych Piastów na Ostrowie Tumskim makieta ta byłaby trzecią z kolei opowieścią o jakże burzliwym i nie zawsze szczęśliwym rozwoju naszego Poznania. Oprócz zmiennego oświetlenia i odpowiedniego udźwiękowienia istotną nowością w odróżnieniu od poprzednich makiet i ich sposobu prezentacji byłoby wprowadzenie elementów ruchomych wymiennych i zmieniających swoje położenie w trakcie prezentacji, co znacznie uatrakcyjniłoby oglądanie widowiska.

Celem tego przedsięwzięcia, jak mówi jego twórca p. Krzysztof Przybyła jest stworzenie widowiska typu światło i dźwięk, którego podstawą byłaby makieta XIX wiecznego Poznania w skali 1: 150 ukazująca ówczesny przestrzenny układ miasta wraz z charakterystycznymi pruskimi obwarowaniami fortecznymi tak zwanej „Twierdzy Poznań”. XIX wiek, bowiem pozostawił w strukturze miasta pruskie obwarowania, które w

tamtym czasie były elementem procesu całkowitego zahamowania rozwoju przestrzennego struktury miejskiej na okres blisko czterdziestu lat. Pomimo tego warto ten rozdział historii przybliżyć gdyż z jednej strony zdecydował on o takim a nie innym kształcie obecnego Poznania i również pozostawił w jego strukturze charakterystyczne obiekty o skali założenia, z których mało, kto zdaje sobie dzisiaj sprawę. W chwili obecnej pozostałości owych umocnień ze względu na swoją formę jak i unikalność w skali europejskiej, cieszą się dość dużym zainteresowaniem zarówno ze strony mieszkańców jak i turystów i warte są eksponowania w różnych formach. Dlatego stworzenie takiej ekspozycji stałoby się elementem promocji i atrakcyjności turystycznej dla naszego miasta. Nowy obiekt na pewno ożywiłby działające na Cytadeli oddziały Wielkopolskiego Muzeum Walk Niepodległościowych: Muzeum „Armii Poznań” i Muzeum Uzbrojenia.

To wszystko jest jednak dużym wyzwaniem, bo jak wiadomo to będzie kosztowna inwestycja, na którą potrzeba pieniędzy. Zastanawialiśmy się jak możemy wesprzeć ten nasz projekt i oto jego warianty:

1. bardzo optymistyczne – pieniądze znajdą się w budżecie miasta i tu koniec naszej roli
2. mniej optymistycznie, ale realne –bierzemy udział w konkursie Budżetu Obywatelskiego, przedstawiamy nasz projekt i dzięki poparciu mieszkańców Poznania ( głosowanie, do czego gorąco już zachęcamy) uzyskujemy potrzebną kwotę na realizację tego przedsięwzięcia i po sprawie.
3. nie ma pieniędzy, przegrywamy w konkursie-, więc czekamy i pilnujemy, aby znów na Cytadeli ktoś z czymś „nie wypalił”.

***Jeśli macie Państwo inne pomysły to zgłaszajcie je nam, bo co dwie głowy to nie jedna.***

Halina Owsiana

### Wyjaśnienie opóźnienia gazetki

Przepraszamy bardzo, że nasza gazetka wychodzi z takim opóźnieniem. Jednocześnie wyjaśniamy, że w tym roku ukazą się tylko 3 numery naszego kwartalnika. Niestety nie zabezpieczyliśmy w naszym budżecie odpowiedniej kwoty na ten cel i sprawa przepadła w pierwszym przetargu.

# CZY WARTO ZABIERAĆ GŁOS W SPRAWACH, KTÓRE NAS DOTYCZĄ?

## ENIGMATYCZNA INWESTYCJA FIRMY CHANG NA STOKU

Odpowiedź wydaje się oczywista. Przez kilka dziesięcioleci walczyliśmy o demokrację, o prawo do głosu, o to by Ci, których wybieramy słuchali tego, co mamy do powiedzenia i ABY NASZE PRAWA BYŁY RESPEKTOWANE. Najpierw walczyliśmy a teraz spoczęliśmy na laurach. Czy wydaje nam się, że to, co osiągnęliśmy to już szczyt możliwości demokracji? Dlaczego po tak krótkim czasie jesteśmy bierni, wycofujemy się z wpływania na naszą rzeczywistość, decydowania o losie naszym, naszych bliskich i naszego otoczenia?

My, jako przedstawiciele naszej małej społeczności słuchamy uważnie, co Państwo mają do powiedzenia. Zbieramy głosy, opinie, doradzamy, pomagamy jak radzić sobie z ..... Problem polega na tym, że dzięki nieco wypaczonej demokracji prawo własności jest już respektowane, ale traktowane dziwnie wybiórczo. Oznacza to, że teoretycznie właściciel zbudowanej nieruchomości ma wpływ na to, co obok niego powstanie, ale w praktyce odpowiednio „przekonany” urząd użyje wszelkich chwytów, aby prawo nowego inwestora stało ponad wszystkim innym. Dlatego nadal warto przyglądać się nowo powstającym budynkom, sąsiadom, którzy pod pretekstem domu jednorodzinnego, na terenie przeznaczonym wyłącznie pod taką zabudowę budują przekraczający wszelkie normy wysokościowe i powierzchniowe – biurowiec. Biurowiec, czyli miejsce pracy dla wielu ludzi, którzy nie będą tu mieszkać, nie będą się troszczyć o ogródek, nie będą cieszyć się zielenią ani otaczającą ich przyrodą. Przyjadą samochodem, zaparkują go pod oknem sąsiada i wyłączą silnik... albo nie. Nawet, jeśli kolejna kondygnacja zabierze sąsiadom całe światło, cały teren zielony zostanie przykryty betonem pod parking, a samochody pracowników do reszty zatrują powietrze. My, mieszkańcy domów z ogródkami bezpowrotnie tracimy swoją prywatność, intymność, zdrowe otoczenie, bo za płotem głównym celem jest zarabianie pieniędzy – wszelkim sposobem, za wszelką cenę.

Nadto – ciekawostką jest fakt, że oto my – „starzy” właściciele działek nie otrzymujemy warunków zabudowy, ale kiedy tylko zrezygnujemy, odpuścimy i sprzedamy – nowy właściciel zyskuje nowe, dużo większe prawa. Tak się stało w dwóch przypadkach terenów przy ul. Na Stoku. Pierwszy to apartamentowiec na samym początku ulicy, który wyrósł błyskawicznie po tym, jak poprzedni właściciel otrzymał odmowę. Teraz gra toczy się o drugi kraniec tej samej części ulicy. Klin zieleni, który tam nigdy nie został zabudowany, który powinien pozostać w niezmienionym stanie, stoi przed groźbą, że kolejny właściciel dopnie tego, co nie udało się poprzedniemu. Póki, co udało nam się powstrzymać proces. Na jak długo? Nie wiadomo. Inwestor składa kolejne wnioski, będzie usiłował wybudować się na stromym stoku, który jako zagrożony osuwiskiem powinien być pod szczególną ochroną. Taką samą jednak ochroną winni być objęci najbliżsi sąsiedzi tego terenu. Bo to im najbardziej zagraża ta inwestycja. To oni stoją przed poważnym ryzykiem, że nieumiejętnie wykonane prace ziemne mogą spowodować katastrofę budowlaną sąsiednich budynków (pęknięcie ścian, osunięcie gruntu naruszenie fundamentów). Jeszcze kilka lat temu poprzedni właściciel nie otrzymał zgody ani Miejskiej Pracowni Urbanistycznej, ani Konserwatora Zabytków ani Wydziału Urbanistyki i Architektury. Wszystkie te jednostki były przeciwnie a rada osiedla była zapewniana, że teren ten nigdy nie zostanie zabudowany, aż tu nagle okazuje się, że sytuacja ulega zmianie na korzyść kolejnego właściciela tych działek.

Teraz już teren nie jest tak cenny przyrodniczo ani konserwatorsko, jak dawniej. Dwie instancje decydujące o tym, że można go zabudować nie przestrzegają przepisów ustawy i ewidentnie naginają je do swoich (? a może Chang) potrzeb. Planowana inwestycja nie kontynuuje ani funkcji ani linii zabudowy, wysokości czy innych parametrów. Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego jednoznacznie stwierdza, że prawo zostało złamane, mało tego, że Prezydent wydając swoją decyzję działa niezgodnie z ustawą (dla zainteresowanych czytaj na stronach orzecznictwa sądowego <orzeczenia.nsa.gov.pl> pod sygnaturą II SA/Po 154/12). Figiel, na którym bazują przekraczający prawo polega na tym, że właściciel sąsiedniego terenu ma status strony jedynie w postępowaniu o wydanie warunków zabudowy. Urząd na wątpliwości odpowiada, że na protest jest jeszcze za wcześnie, ale jeśli przy ominięciu przepisów dojdzie do postępowania w sprawie pozwolenia na budowę – nikt już nie będzie miał prawa głosu, a nowy inwestor zrobi, co będzie chciał, nie licząc się z interesem sąsiadów. Dochodzenie prawa do odszkodowania za ewentualną katastrofę budowlaną będzie procesem trudnym, długim i kosztownym, a mieszkać gdzieś trzeba.

Od naszych głosów, od naszej decyzji, od naszego wyboru zależy, czy prawo będzie bezwarunkowo szanowane czy też nie. Mamy na to wpływ, choć czasami nam się wydaje, że nasz głos niczego nie zmieni. Wystarczy, aby wielu wokół dało się przekonać – a zwycięstwo będzie w naszych rękach. Nie marnujmy tej możliwości! Pilnujmy naszych praw, egzekwujmy je, nie pozwólmy się oszukiwać. Rada osiedla i Stowarzyszenie Miłośników Parku Cytadela służą radą i pomocą.

*Zofia Charłampowicz-Jabłońska*

### Zaproszenie na gimnastykę

Od kilku lat na naszym osiedlu realizujemy program pomocy osobom starszym – zwłaszcza paniom, które przekroczywszy pięćdziesiąty rok życia borykają się z problemami natury fizycznej. Pogarszającej się kondycji zdrowotnej można w pewien sposób przeciwdziałać a przynajmniej spowolnić ten proces. Sprzyjają temu rozsądnie zaprogramowane przez specjalistę ćwiczenia. Zajęcia rekreacyjno-sportowe odbywają się dwa razy w tygodniu w TKKF na ul. Winogrody 11 i prowadzone są **przez doświadczonego instruktora kinezygeronto-profilaktyki**. W programie mamy:

- ćwiczenia gimnastyczne ogólnorozwojowe z drobnym sprzętem sportowym
- gimnastykę z elementami jogi
- ćwiczenia usprawniające na siłowni
- Nordic-walking
- i inne

Zapraszamy serdecznie do udziału, zarówno Panie jak i Panów.

**Szczegółowe informacje i zapisy:**

**tel. 604 333 993**

**Informacje - Biuro ZW TKKF**

**tel. (61) 8531-541**

# Nowe porządki w kilku krokach

Związek Międzygminny „Gospodarka Odpadami Aglomeracji Poznańskiej”  
ul. Św. Michała 43 61-119 Poznań  
www.goap.org.pl  
zm@goap.org.pl  
Biuro Obsługi Klienta: bok@goap.org.pl  
INFOLINIA: 61 624 22 22

- 1 Regulamin utrzymania czystości i porządku w zakresie gospodarowania odpadami komunalnymi na obszarze gmin wchodzących w skład Związku Międzygminnego „Gospodarka Odpadami Aglomeracji Poznańskiej” jest aktem prawa miejscowego – każdy mieszkaniec ma obowiązek ustawy znać ww. dokument.
- 2 Od 1 maja do 3 czerwca br. mieszkańcy/zarządcy/najemcy/właściciele nieruchomości zamieszkałych i niezamieszkałych są zobowiązani do złożenia deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, której wzór formularza zawiera Załącznik nr 1 do uchwały Nr VII/39/2013 Zgromadzenia Związku Międzygminnego „Gospodarka Odpadami Aglomeracji Poznańskiej” z dnia 28 marca 2013 roku.
- 3 Deklarację otrzymać można w siedzibie ZM GOAP, w delegaturach Związku znajdujących się przy urzędach miast i gmin oraz pobrać ze strony internetowej.

- 4 Deklarację należy wysłać pocztą na adres Biura Związku lub złożyć w delegaturze związku znajdującej się na terenie gminy lub miasta lub przynieść do Biura ZM GOAP. Deklarację wypełnić można online – jednakże nie jest to równoznaczne z jej złożeniem. Wypełnioną w ten sposób deklarację należy wydrukować, podpisać i dostarczyć do ZM GOAP.
- 5 Na podstawie złożonych deklaracji Związek Międzygminny GOAP prześle mieszkańcom harmonogram płatności na rok 2013 oraz subkonto bankowe, na które należy dokonywać co 2 miesiące płatności. Informacje zawarte w deklaracji weryfikowane będą względem danych z ewidencji nieruchomości i ludności oraz innych źródeł jak takich jak np. zużycie wody, rejestr działalności gospodarczej i organizacji pozarządowych itp.
- 6 Do 1 lipca należy rozwiązać dotychczasową umowę z firmą odbierającą odpady, aby uniknąć podwójnej opłaty za wywóz odpadów.
- 7 Firma wybrana w przetargu przez ZM GOAP dostarczy nieodpłatnie pojemniki na odpady komunalne zmieszane oraz worki foliowe (zabudowa jednorodzinna) lub barwne pojemniki (zabudowa wielorodzinna i nieruchomości niezamieszkałe) na odpady zbierane selektywnie.

- 8 W okresie wegetacyjnym raz na dwa tygodnie odbierane będą odpady zielone zbierane w workach lub pojemnikach.
- 9 Do 15 sierpnia (następnie co 2 miesiące) mieszkańcy zobowiązani są wnieść opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

## STAWKI

Stawka w przypadku nieruchomości zamieszkałych wynosi 12zł od osoby za miesiąc, jeśli zdecydujemy się segregować odpady, lub 20zł od osoby za miesiąc, jeśli nie chcemy segregować odpadów. W przypadku, gdy w gospodarstwie domowym jest 4 i więcej mieszkańców, stawka spada o 5% za każdą kolejną osobę (rozpiszę szczegółowy wykaz stawek można zobaczyć w przykładowej deklaracji lub zakładce stawki za wywóz). W cenie 12zł dostajemy pojemnik na odpady komunalne zmieszane (czyli te, których nie jesteśmy w stanie wrzucić do worków- odpady zbierane selektywnie) oraz worki na papier, plastik, szkło białe i kolorowe. W cenie 20zł dostarczany jest pojemnik na odpady zmieszane, do którego wrzucamy wszystkie odpady komunalne.

Więcej informacji dostępnych na stronie [www.goap.org.pl](http://www.goap.org.pl)

## CZY POŻYTEK PUBLICZNY W NASZYM MIEŚCIE ZAWSZE JEST WAŻNIEJSZY OD PRYWATNEGO? \*

Nawiązując do artykułu p. Aleksandry Przybylskiej z poznańskiego dodatku Gazety Wyborczej (10 – 11.09.2011) warto rozwinąć temat w świetle zagrażających nam kolejnych, skandalicznych inwestycji w Parku Cytadela. Czy już osiągnęliśmy stadium alarmowe tak jak Malta, i musimy natychmiast prosić o pomoc, czy też możemy nabrać oddech zanim zewrzymy siły i wyruszymy kolejny raz do boju?

Otóż dowiedzieliśmy się pocztą pantoflową, że kolejne tereny zostały odebrane przez Miasto Zarządowi Zieleni Miejskiej. Wcześniej już opiekę nad nimi porzuciła Pani Konserwator. Czyżby szykowały się kolejne parcelacje terenu Parku i sprzedaż działek pod budownictwo? Czy znowu „ktoś” zapomniał, że Park Cytadela jest zworkiem genialnego planu poznańskich klinów zieleni i jako taki stanowi niezwykłą w skali kraju wartość przyrodniczą dla naszego miasta? Czy zniszczenie tej – jednej z niewielu pozostałych – oazy spokoju jest cichym celem naszych włodarzy? Czy te same osoby nie pomyliły się przypadkiem i nie czynią zakusów na teren, który także nieprzypadkowo jest chronionym prawnie, bo unikalnym w skali europejskiej, zabytkiem fortecznym? Ktoś chce znowu wyciąć dla siebie jakąś miłą działkę w parku, który za chwilę przestanie być parkiem, bo wypełnią go szczerlnie apartamentowce. Już jeden taki pnie się w górę przy ulicy Bastionowej, wbrew studium kierunków i zagospodarowania Poznania, śmiejąc się szyderczo sąsiadów, ale za to ku uciesze tych, którzy kupili w nim mieszkania a przede wszystkim ku uciesze tego, kto zarobi na nim miliony.

Wracając, więc do pytania postawionego przez Panią Przybylską - „Co” na pl. Kolegiackim każe pomagać jednemu z najbogatszych Polaków? I może dalej - czy tylko ta osoba ma szczególne

względy u naszych władz? Coraz częściej odnosimy wrażenie, że każdy, kto zgłosi się do Urzędu z odpowiednim „argumentem” otrzymuje takie warunki zabudowy, jakich sobie życzy. Jaki to argument – nie wiem, nie ośmielię się nawet zgadywać. W uzasadnieniu przygotowanym do kolejnej, wydanej z naruszeniem prawa decyzji o warunkach zabudowy znalazło się ostatnio takie, niezwykle frapujące stwierdzenie:

*Ze względu na występujące na terenie przy ul. Szelągowskiej protesty społeczne oraz ze względu na wyżej wymienioną niezgodność projektowanej inwestycji z zapisami zawartymi w Studium..., i jednocześnie pojawiające się przesłanki do ewentualnej akceptacji zaproponowanej inwestycji, sprawa winna być przeanalizowana i przedstawiona Prezydentowi.*

Jesteśmy ogromnie ciekawi, jakie „przesłanki” nakazują urzędnikom lawirować, ignorować w wydawanych decyzjach zalecenia WSA, poświadczając w dokumentach nieprawdę czy wreszcie po prostu łamać prawo? Czy Urząd Miasta i Pan Prezydent są tak daleko od Ratusza, że nie widzą, wrytych na jego elewacji, historycznych słów przestrogi dla tych, którzy sprawują władzę w mieście.: **NON ACCIPIES MUNERA, QUIA EXCOECANT OCULOS SAPIENTIUM ET DEPRAVANT CAUSAS IUSTORUM (Nie będziesz brał darów, albowiem dary zaślepiają oczy mądrych i deprawują osąd sprawiedliwych).** Jest tam jeszcze krótsza sentencja i bardziej dosadna: **POŻYTEK PUBLICZNY ZAWSZE WAŻNIEJSZY OD PRYWATNEGO.** O tym chyba wszyscy przy pl. Kolegiackim już dawno zapomnieli.

\* Może i jest, ale nie w naszym mieście zwanym miastem, w którym warto żyć. Warto zapytać, „Komu?”

# Zapraszamy do udziału w konkursie „Zielony Poznań”

Prezydent Miasta Poznania zaprasza mieszkańców, instytucje, organizacje społeczne, spółdzielcze oraz podmioty gospodarcze do udziału w jubileuszowej, XX edycji konkursu „Zielony Poznań”. Obiekty będą oceniane w pięciu kategoriach:

- zieleńce, kwietniki osiedlowe, zakładowe, szkolne
- balkony, tarasy, loggie i okna
- ogrody przydomowe
- działki na terenach Rodzinnych Ogrodów Działkowych
- pasy zieleni utworzone po raz pierwszy jesienią ubiegłego roku i wiosną bieżącego roku, ze szczególnym uwzględnieniem terenów publicznych, ogólnie dostępnych, na terenach wcześniej niezagospodarowanych.



To już 20. edycja konkursu „Zielony Poznań” organizowanego przez Miasto Poznań. Do udziału w nim z roku na rok zgłasza się coraz więcej właścicieli zielonych obiektów. Poznaniacy chcą, aby miasto naprawdę było zielone - i w miejscu zamieszkania, i w miejscu pracy. Od 1994 r. do 2012 r. łącznie, w XIX edycjach konkursu wzięło udział 49 502 uczestników. W samym 2012 r. zgłosiło się 4779 uczestników, a 4804 obiekty zostały poddane ocenie. Zgłaszane obiekty charakteryzują się coraz bardziej pomysłowymi rozwiązaniami projektowymi i różnorodnością elementów architektury ogrodowej. Również ciągle zwiększająca się na rynku liczba odmian poszczególnych gatunków sprzyja urozmaiceniu kompozycji.

**Zgłoszenia** do udziału w konkursie przyjmowane będą **od 30 kwietnia do 20 czerwca br.** w siedzibach rad osiedli, w Wydziale Działalności Gospodarczej i Rolnictwa Urzędu Miasta (ul. Matejki 50 - pok. 113 i 214), w punktach informacyjnych Wydziału Zamówień i Obsługi Urzędu Miasta oraz w siedzibach Zarządów Rodzinnych Ogrodów Działkowych.

# Nowe logo Osiedla Stare Winogrody - propozycja



Przedstawiamy Państwu logotyp Osiedla Stare Winogrody zaproponowany przez Pana Łukasza Badziaka. Chcielibyśmy zasięgnąć Państwa opinii na temat wprowadzenia tego logotypu. Spełnia on wymagania przedstawione przez Biuro Kształtowania Relacji Społecznych UMP. Odwołuje się

też do historii tego terenu.

Swoje uwagi prosimy przysyłać na adres:

kontakt@starewinogrody.pl lub dzwonić pod nr:

**604 853 972** do końca czerwca br.

**Pełna dokumentacja logotypu** różne warianty i kolorystyka na str.: [www.starewinogrody.pl](http://www.starewinogrody.pl)

## „Inspiracje do stworzenia logotypu Osiedla Stare Winogrody.

Logo jest elementem wyrażającym i jednocześnie budującym tożsamość. Osiedle Stare Winogrody w obecnych granicach administracyjnych znajduje się na terenach, gdzie przed niemal 760 lat temu ulokowano dwie wsie o nazwie Winiary, jako podmiejskie *villa vinitorum*, czyli „wieś winiarzy”. Znajdowały się one wówczas na Wzgórzu Winiarskim. Swoją nazwę zawdzięczały winnicom rozłożonym na pobliskich wzgórzach, które zachowały się do lat 20. XIX wieku. Winiary okazały się „wsią wędrowną”, ponieważ w 1830 roku w związku z budową na Wzgórzu Winiarskim fortu, władze pruskie przenieśli wieś na miejsce, gdzie dziś funkcjonuje, jako Osiedle Winiary. Nawiązanie w projekcie logotypu dzisiejszego Osiedla Stare Winogrody do początków osadnictwa na terenie zlokalizowanym przy Wzgórzu Winiarskim jest doskonałym pomysłem. Jest to odwołanie się do historii i w pewnym sensie do samej nazwy „Stare Winogrody”.

Łukasz Badziak



Telefon kontaktowy do przewodniczącej rady osiedla p. Haliny Owsianej 604 853 972.

Gazetka zawiera informacje własne, ze strony Biuletynu Miejskiego i strony internetowej Urzędu Miasta Poznania.

### Redakcja:

H. Owsiana, Z. Charłampowicz-Jabłońska,  
J. Wolski, K. Owsiana.